

Sygn. akt I ACa 284/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy (...)

przeciwko J. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 23 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 74/13

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 284/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23. stycznia 2014r., Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanego J. G. na rzecz powódki Gminy (...) 274.087,67zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2012r., a to z tytułu ugodzonej kary umownej za opóźnienie w wykonaniu robót budowlanych oraz 21.341,20 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, iż 26. maja 2010r. strony zawarły umowę o roboty budowlane, na mocy której pozwany J. G. zobowiązał się wykonać i wykończyć roboty oraz usunąć w nich wady, obejmujące realizację zadania inwestycyjnego pn. „(...)” za wynagrodzeniem ustalonym ryczałtowo na 5.727.358,58 zł netto

(6.987.377,47 zł brutto z 22% podatkiem od towarów i usług). Roboty miały zostać wykonane do 31 grudnia 2010r., a za opóźnienie w ich wykonaniu powódka mogła naliczyć kary umowne w wysokości 0,15% wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień kalendarzowy. Odbiór końcowy robót przez powódkę miał zostać dokonany po pisemnym zgłoszeniu przez pozwanego gotowości do odbioru, a także dokonaniu czynności sprawdzających przez inspektora nadzoru inwestorskiego w obecności kierownika budowy w terminie 14 dni od zadeklarowania przez pozwanego gotowości.

Pozwany otrzymał dokumentację projektową, na podstawie której miał wykonywać prace i przejął teren. W trakcie robót okazało się konieczne uzupełnienie dokumentacji projektowej, we wrześniu 2010r. pozwany zwrócił się do powódki o usunięcie braków w projekcie instalacji elektrycznych oraz automatyki i sterowania oczyszczalni. W pismach z 6., 16. i 30 grudnia 2010r. podał, że braki te częściowo zostały uzupełnione 5. listopada 2010r. i wskazał kolejne przeszkody uniemożliwiające zakończenie prac, wymagające działań powódki. W toku prac następowały przestoje, pojawiały się problemy utrudniające wykonywanie robót. Z uwagi na konieczność wykonania robót dodatkowych termin zakończenia robót został przesunięty: aneksem nr (...) z 21. grudnia 2010r. - do 31. marca 2011r., a następnie aneksem nr (...) z 29. marca 2011r. - do 31. maja 2011r. 29. marca 2011r. strony zawarły umowę, na mocy której pozwany zobowiązał się do wykonania do 2. maja 2011r. instalacji rurociągów tłoczonych wychodzących z pompy głównej. W piśmie z 28. kwietnia 2011r. pozwany wskazał powódce, że pojawił się problem z pracą zaworu zwrotnego, utrudniający prawidłowe wykonywanie prac. Problemy z uruchomieniem wszystkich urządzeń oczyszczalni ścieków pozwany wskazywał powódce także w kolejnych pismach z 18. maja 2011 r. i 6. czerwca 2011r.. a także w lipcu i wrześniu 2011r. Podjęta 28. października 2011r. próba uruchomienia urządzeń modernizowanej przez pozwanego oczyszczalni ścieków zakończyła się niepowodzeniem.

W piśmie z 7. listopada 2011r. pozwany pisemnie zgłosił powódce, że od 29 października 2011r. oczyszczalnia ścieków jest gotowa do odbioru końcowego. Niemniej prace uzgodnione umową z 26. maja 2010r. były prowadzone jeszcze 25. stycznia 2012r. W dniach 3. i 14. października oraz 9. listopada 2011r. odebrane zostały roboty podwykonawcy pozwanego - PPHU (...) s.c., a 9. grudnia 2011r. - podwykonawcy pozwanego - (...) Sp. z o.o. 7 lutego 2012r. pozwany zgłosił zakończenie prac, 21. lutego 2012r. stwierdzono ich zakończenie, a 22. lutego 2012r. potwierdzono gotowość odbioru. Czynności związane z odbiorem rozpoczęły się 28. lutego 2012 r., a zakończyły 11. maja 2012r. Nie uczestniczył w nich pozwany, który nie podpisał także protokołu odbioru końcowego.

21. czerwca 2012r. strony zawarły porozumienie-ugodę, na mocy której powódka odstąpiła od naliczania kar umownych za okres od 28. kwietnia 2011r. (kiedy wstrzymano prace na pompowni głównej z powodu konieczności wyjaśnienia problemu z pracą zaworów zwrotnych) do 7. września 2011r. (po którym prace wznowiono). Strony w porozumieniu uznały za bezsporne 26-dniowe opóźnienie pozwanego w wykonaniu robót i w związku z tym pozwany uznał prawo powódki do naliczenia kary umownej w kwocie 274.087,67zł, wyrażając zgodę na potrącenie tej kwoty z wynagrodzenia za roboty. Strony ustaliły także, że zawarte przez nie porozumienie stanowić będzie podstawę ostatecznego rozliczenia i wystawienia faktury końcowej do umowy z 26. maja 2010r. na kwotę 1.517.425,60 zł, a także faktury do umowy z 29. marca 2011r. na kwotę 270.899,10 zł, jak i wprowadzenia korekty do wcześniejszej faktury z 8. czerwca 2011r. polegającej na zmniejszeniu należności do zera. Zawarte porozumienie-ugoda poprzedzone było propozycjami ze strony pozwanego z 5. marca 2012r. i 22 maja 2012r. Powódka uzależniała zawarcie porozumienia-ugody, umożliwiającej wypłatę reszty wynagrodzenia za roboty, od korekty do zera faktury z 8 czerwca 2011 r.

W tym też dniu, 21. czerwca 2012r. pozwany zawarł dwie umowy cesji części wierzy-telności przysługującej mu od powódki zgodnie z zawartym porozumieniem-ugodą w kwocie 1.517.425,60 zł. Nabywcami byli podwykonawcy pozwanego w ramach umowy z 26. maja 2010r., to jest (...) Sp. z o.o., który nabył wierzytelność w łącznej wysokości 71.824,68 zł i wspólnicy spółki cywilnej PPHU (...), którzy nabyli wierzytelność w łącznej wysokości 76.790,13 zł. Zgodnie z porozumieniem-ugodą pozwany wystawił fakturę VAT na kwotę 270.899,10zł, dotyczącą umowy z 29 marca 2011r., którą powódka zapłaciła w całości, a także fakturę VAT na kwotę 1.517.425,60zł, którą powódka zapłaciła do kwoty 1.368.810,79 zł, a więc w wysokości pomniejszonej o część zbytą podwykonawcom (łącznie 148.614,81zł). Powódka zaspokoiła także wierzytelność przysługującą podwykonawcy (...) sp. z o.o., nabytą przez niego w drodze umowy cesji: w kwocie 43.029,78 zł na rachunek podwykonawcy oraz w kwocie 28.794,90 zł na

rachunek komornika sądowego egzekwującego od tego podwykonawcy należność wobec osoby trzeciej. Wraz z płatnością kwoty 1.368.810,79 zł na rzecz pozwanego powódka wezwała pozwanego do zapłaty kary umownej w wysokości 274.087,67 zł w terminie 7 dni od doręczenia noty obciążeniowej, co nastąpiło w 9. lipca 2012r. Pozwany nie zapłacił kary umownej. Ponadto w piśmie z 31. sierpnia 2012r., skierowanym do powódki, pozwany oświadczył, że na podstawie art. 87 k.c. w zw. z art. 88 k.c. uchyla się od skutków prawnych oświadczenia woli, to jest porozumienia-ugody z 21. czerwca 2012 r., z uwagi na złożenie go pod wpływem bezprawnej i realnej groźby ze strony Gminy (...) w zakresie odmowy zapłaty za roboty wykonane w ramach zadania inwestycyjnego pn. „(...)”.

Poddając ocenie prawnej poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo, znajdując podstawę w art. 917 k.c. jest zasadne, a powódka może skutecznie domagać się wykonania zawartej przez strony ugody i żądać zapłaty ustalonej tą ugoda kary umownej. Przyjął, iż pozwany nie uchylił się od skutków tej ugody jako, że nie zawierał ją pod wpływem groźby. Groźbę tę miałoby stanowić uzależnienie przez powódkę wypłaty reszty umownego wynagrodzenia za wykonane roboty od podpisania przez pozwanego, który znajdował się w złej sytuacji finansowej porozumienia-ugody, w której ustalono 26-dniowy okres opóźnienia oraz wynikającą z tego karę umowną w wysokości 274.087,67zł. Przytoczone okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego, nie kwalifikowały się, by je uznać za przesłanki zastosowania art. 87 k.c., który stanowi: kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, ten też może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Groźba bezprawna obejmuje zagrożenie spowodowania niebezpieczeństwa osobistego lub majątkowego i musi być wywołana przez drugą stronę czynności prawnej lub przez osobę trzecią. Pozwany twierdził, iż przyczyną sprawczą podpisania porozumienia-ugody był stan obawy wywołany jego złą sytuacją finansową. Stan ten nie został zatem wywołany groźbą ani przez powódkę, ani przez osobę trzecią. A nawet, gdyby kwestionowane porozumienie zostało zawarte w warunkach, które ze względu na złą sytuację finansową pozwanego mogły wywoływać stan pewnego ograniczenia swobody, co z kolei mogło wywierać pewną presję, skłaniającą pozwanego do podjęcia decyzji o zawarciu tego porozumienia, to jednak był to stan, jaki zazwyczaj wiąże się z zawieraniem porozumienia w kwestiach rozliczeniowych. Nie jest to rodzaj presji, czy braku swobody, który uniemożliwiałby lub utrudniał podjęcie racjonalnej decyzji. Wstrzymania się z wypłatą wynagrodzenia za wykonanie umowy w sytuacji, gdy istnieje spór w zakresie prawidłowości wykonania, co do kwestii opóźnienia wykonania robót i kwestii naliczenia przewidzianych przez strony kar umownych, nie można traktować jako groźby bezprawnej w rozumieniu art. 87 k.c. Jak wskazuje się w orzecznictwie, zagrożenie odmową odbioru robót, odmową zapłaty za roboty nieprawidłowo wykonane, czy zagrożenie karą umowną za opóźnioną realizację umowy-lub odstąpieniem do umowy, jeśli jest to usprawiedliwione tym, że druga strona umowy nie wykonuje ciążących na niej obowiązków kontraktowych lub wykonuje je nienależycie, nie jest działaniem bezprawnym w rozumieniu przepisu art. 87 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13. kwietnia 2011r., VI ACa 1200/00, LEX nr 856436).

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw, by przyjąć, iż powódka wykorzystwała sytuację pozwanego w sposób uzasadniający zastosowanie art. 388 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołość lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż w sprawie brak jest niewspółmierności świadczeń stron w rażącym stopniu, jako że kara umowna określona w kwestionowanym porozumieniu-ugodzie wynosi 274.087,67zł, a więc stanowi 1/25 wartości całego kontraktu, w którym wynagrodzenie ustalono w wysokości brutto blisko 7 milionów złotych. Z tych samych powodów Sąd Okręgowy nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego - w oparciu o art. 484 § 2 k.c. - zarzutu rażącego wygórowania kary umownej.

Nadto, Sąd Okręgowy stwierdził, iż nawet przy hipotetycznym rozważeniu sytuacji bezskuteczności zawartego porozumienia, materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dawał podstaw do nawet częściowego uwzględnienia stanowiska pozwanego, który jako przyczyny opóźnienia leżące po stronie powódki, wskazywał błędy w dokumentacji

projektowej stano-wiącej podstawę robót, a także konieczność wykonania dodatkowych, nieprzewidzianych w czasie zawierania umowy prac i występowanie przeszkód w kontynuacji robót. W tym zakresie ciężar dowodowy, zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c., spoczywał na pozwany, a więc to on powinien wykazać, że okoliczności te miały miejsce i że skutkowały one niemożnością ukończenia prac w terminie. Natomiast złożone w sprawie dokumenty, zeznania świadków i pozwanego nie są wystarczające do dokonania oceny, czy okoliczności skutkujące opóźnieniem w wykonaniu umowy były spowodowane przez powódkę. W tym zakresie niezbędne były wiadomości specjalne, a więc opinia biegłego sądowego. Pozwany ostatecznie nie wnioskował jednak o przeprowadzenie takiego dowodu, zaś na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego brak jest możliwości ustalenia, czy ewentualne błędy w projekcie, czy potrzeba uzupełniania projektu, czasowe przeszkody w kontynuowaniu prac, wystąpienie dodatkowych prac, miały wpływ na możliwość terminowej realizacji umowy przez pozwanego. Co więcej, brak jest możliwości ustalenia, która ze stron odpowiadała za powstanie czasowych przeszkód w realizacji umowy, z jakiego powodu powstała potrzeba wykonania dodatkowych prac, jak należałoby traktować akcentowaną przez pozwanego sprawę zaworów zwrotnych. Dodatkowo należałoby ocenić kwestię dwukrotnego przedłużenia terminu realizacji zamówienia, łącznie o 5 miesięcy. Zebrane w sprawie dowody pozwalają jedynie na stwierdzenie, że w trakcie wykonywania zamówienia wystąpiły okoliczności wydłużające czas realizacji robót. Jednakże nie wynika z nich, aby uniemożliwiło to wykonanie robót w terminie. W szczególności zebrane dowody nie pozwalają na ustalenie, czy opóźnienie w robotach powstałe w okresie od 28 kwietnia 2011r. do 7 września 2011r., kiedy wystąpił problem z zaworami zwrotnymi, a którego przyczyna jest pomiędzy stronami sporna, spowodowane było przez którąś ze stron. Nadto, Sąd Okręgowy zauważył, iż nie znajduje oparcia w ustalonym stanie faktycznym zarzut pozwanego zgłoszenia gotowości oddania przedmiotu umowy do odbioru w dniu 7 listopada 2011 r., co należałoby poczytać jako formalne zakończenie robót skutkujące niemożnością naliczania od tego okresu kary umownej, jako że po 7. listopada 2011r. roboty były nadal prowadzone, nawet 25 stycznia 2012r.

Z powyższych względów, w oparciu o powoływane przepisy, w tym art. 917 k.c. roszczenie powódki o zapłatę kwoty 274.087,67 zł, Sąd Okręgowy uznał za w pełni zasadne i kwotę tę zasądził od pozwanego na rzecz powódki, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, a to na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Termin płatności odsetek ustawowych został ustalony zgodnie z żądaniem powódki. Wynikał on z wyznaczonego pozwanemu w wezwaniu siedmiodniowego terminu do zapłaty, którego termin rozpoczął bieg od doręczenia wezwania, co nastąpiło 9. lipca 2012r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki 21.341,20 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349; z późn. zm.). Na koszty te składają się: uiszczony przez powódkę opłata od pozwu w wysokości 13.705 zł, opłata od zażalenia – 30 zł, zaliczka na koszty stawienia świadka – 406,20 zł i wynagrodzenie radcy prawnego – 7.200 zł.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, a ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Zarzucił, iż Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok popełnił błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na wynik postępowania, polegający na niesłusznym przyjęciu, iż przyczyną sprawczą podpisania porozumienia - ugody był stan obawy wywołany złą sytuacją pozwanego, gdy tymczasem z treści oświadczenia pozwanego z 31. sierpnia 2012r. wynika, że przyczyną uchylenia się od skutków prawnych porozumienia - ugody była groźba ze strony Gminy nieuregulowania końcowej należności za wykonane roboty. Nadto podniósł zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. przez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, iż pozwany nie uchylił się skutecznie od porozumienia - ugody, podczas gdy wszechstronna ocena zebranego w sprawie materiału, obejmująca wszystkie okoliczności związane ze zwlekaniem powódki w zapłacie wynagrodzenia, prowadzi do wniosku, iż pozwany zmuszony był do zawarcia tego porozumienia na warunkach określonych przez powódkę. Zarzucił także wadliwe przyjęcie, iż złożone w sprawie dokumenty, zeznania świadków i pozwanego nie są wystarczające dla dokonania oceny, czy okoliczności skutkujące opóźnieniem w wykonaniu umowy były spowodowane przez powódkę. Apelujący podniósł również zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, a to: art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. przez błędną wykładnię porozumienia łączącego strony, sprzeczną ze zgodnym zamiarem stron, którym

było dokonanie przez powódkę potrącenia kary umownej z wynagrodzenia głównego, czego powódka nie uczyniła, kierując się chęcią uzyskania podwójnej korzyści; art. 483 §1 k.c. i art. 484 §1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, iż pozwany jest zobowiązany do zapłaty kary umownej w sytuacji gdy powódka nie wykazała poniesienia szkody i art. 484 §2 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż nie występuje niewspółmierność świadczeń stron w stopniu rażącym, co skutkowało błędnym przyjęciem, że w okolicznościach sprawy nie zachodzi podstawa do zastosowania miarkowania naliczonej kary.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Wywodziła, iż zaskarżony wyrok jest trafny, a apelacja bezzasadna.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c. jako że - wbrew wydom apelującego - nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, dzieląc też w pełni ich kwalifikację prawną.

W szczególności Sąd Okręgowy trafnie przyjął, iż pozwany nie uchylił się skutecznie od zawartego przez strony porozumienia - ugody. Nie sposób było bowiem przyjąć, by zawarte w tym porozumieniu oświadczenia pozwanego dotknięte były jakąkolwiek wadą oświadczenia woli, zwłaszcza by zostały złożone pod wpływem groźby o jakiej mowa w art. 87 k.c. Pozwany ma status przedsiębiorcy, a łącząca strony umowa o roboty budowlane została zawarta przez pozwanego w ramach działalności gospodarczej, prowadzonej przez pozwanego w znacznym rozmiarze, o czym chociażby świadczy zakres i wartość robót, których wykonania się podjął. Prowadzenie działalności gospodarczej wiąże się z ryzykiem, w tym ryzykiem niewypłacalności kontrahenta. Niemniej ryzyko to zostaje wręcz wyeliminowane w sytuacji, gdy kontrahentem tym jest podmiot publicznoprawny, a takowy status przypisać należy Gminie. Stąd też nie sposób przyjąć, by pozwany, przystępując do zawarcia porozumienia - ugody mógł się obawiać że opóźnienie w płatności wynagrodzenia za roboty budowlane spowoduje stan niewypłacalności powódki. Przeciwnie miał pewność, że od tego kontrahenta wyegzekwuje nie tylko należność główną, ale i odsetki za opóźnienie w płatności, a nadto ewentualne roszczenia odszkodowawcze, jeśli wskutek opóźnienia w płatności poniósłby szkodę. Jeśli natomiast idzie o obawy pozwanego o stan własnej wypłacalności, to - po pierwsze - nie zostało w sprawie wykazane, by w dacie zawierania porozumienia pozostawał w trudnej sytuacji ekonomicznej, zwłaszcza że powódka w znaczącej części zapłaciła pozwanemu wynagrodzenie za wykonane roboty budowlane. Po wtóre, gdyby nawet pozwany znajdował się w trudnej sytuacji ekonomicznej, czy też obawiał się, że w sytuacji takiej się znajdzie, jeśli powódka odmówi mu zapłaty pozostałej części wynagrodzenia, to zawarcie przez pozwanego w tych warunkach porozumienia - ugody nie kwalifikuje się do uznania, iż pozwany zawarł je pod wpływem "groźby".

Tak, jak to trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, odmowa zapłaty końcowej należności za wykonane roboty, w sytuacji kwestionowania terminowości wykonania umowy, skutkującej naliczaniem kary umownej nie jest działaniem bezprawnym w rozumieniu przepisu art. 87 k.c. Każdej ze stron, w tej sytuacji przysługiwały prawem przewidziane środki prawne, w tym skierowanie powstałego sporu na drogę postępowania sądowego - pozwanemu w celu dochodzenia zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane, zapłaty odsetek i ewentualnych roszczeń odszkodowawczych. Co więcej, pozwany nie miał podstaw by obawiać się, że nie rozliczy się z podwykonawcami, jako że zgodnie z art. 647<sup>1</sup>§ 5 k.c. za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcom robót budowlanych solidarną odpowiedzialność ponosiły obie strony - zarówno powódka jako inwestor, jak i pozwany jako wykonawca robót budowlanych. Stąd też w okolicznościach sprawy nie znajduje racjonalnych podstaw twierdzenie pozwanego, iż istniało realne zagrożenie braku zapłaty za roboty budowlane, a nadto by zagrożenie to zmusiło go do zawarcia porozumienia-ugody, na mocy której powódka odstępuje od naliczania kar umownych za określony w ugodzie okres czasu paru miesięcy (od 28. kwietnia do 7. września 2011r.), zaś pozwany uznaje za bezsporne 26-dniowe opóźnienie pozwanego w wykonaniu robót, a w konsekwencji uznaje także prawo powódki do naliczenia kary umownej w kwocie

274.087,67zł i wyraża zgodę na jej potrącenie z wynagrodzenia, zwłaszcza, że pozwany negocjował warunki tej umowy i miał czas by je przemyśleć.

Wobec braku skutecznego uchylenia się przez pozwanego od skutków porozumienia-umowy, treść tej umowy, zawierająca także uznanie długu, korzystała z przymiotu powagi rzeczy ugodzonej (res transacta) i - zgodnie z art. 917 k.c. - stanowiła wystarczającą podstawę do uwzględnienia dochodzonego pozwem żądania zapłaty kary umownej wraz z ustawowymi odsetkami, o których Sąd Okręgowy także trafnie orzekł w oparciu o art. 481§1 i 2 k.c. Nie uszło przy tym uwadze Sądu, iż treść zawartego przez strony porozumienia-umowy nie była sprzeczna z prawem, ani też nie zmierzała do obejścia przepisów prawa, co więcej nie wskazuje by w warunkach w niej określonych była ona dla pozwanego niekorzystna. Konstatacja ta zwalniała Sąd Apelacyjny od odnoszenia się do dalszych zarzutów apelacji, które znajdowałyby rację bytu, w sytuacji skutecznego uchylenia się od umowy. Niemniej Sąd Apelacyjny uznaje je jedynie za polemikę z także trafną subsumpcją prawną poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, jako że Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, iż w okolicznościach sprawy brak było podstaw do miarkowania wysokości kary umownej kary umownej. Podkreślić też należy, iż uwzględnienie roszczenia o karę umowną za opóźnienie w spełnieniu świadczenia niepieniężnego nie jest uzależnione od wykazania szkody.

Wbrew wywodom apelacji, Sąd Okręgowy nie naruszył również art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. jako że uwzględnienie roszczenia o zapłatę kary umownej nie było sprzeczne ze zgodnym zamiarem stron i celem zawartego przez nie porozumienia-umowy, ponieważ wyrażenie zgody na dokonanie potrącenia kary umownej z wynagrodzenia przez pozwanego, nie oznaczało obowiązku dokonania tego potrącenia przez powódkę, jak i nie wyłączało dopuszczalności dochodzenia przez powódkę zapłaty tego świadczenia. Nawet jeśli potrącenie nie zostało dokonane przez powódkę z uwagi na konieczność rozliczenia otrzymanego dofinansowania, to nie wyklucza to możliwości i uprawnienia powódki do dochodzenia od pozwanego zapłaty kar umownych, ponieważ uprawnienie takie przewidywała łącząca strony umowa o roboty budowlane, a skonkretyzowane co do wysokości roszczenie o zapłatę tej kary zostało uznane przez pozwanego w porozumieniu- ugodzie i objęte tym porozumieniem.

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny- w oparciu o art. 385 k.p.c. - oddalił apelację jako nieznajdującą usprawiedliwionych podstaw prawnych. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego, jako od strony przegrywającej na rzecz powódki kwotę 5.400zł, stanowiącą zwrot kosztów wynagrodzenia pełnomocnika powódki według stawki minimalnej ustalonej na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 490).